

Sygn. akt I ACa 679/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościółek (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko J. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 1 marca 2013 r. sygn. akt IX GC 769/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że w miejsce słów „wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot” wpisać „wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi według obowiązującej rocznej stopy w okresie od wskazanych niżej dat do daty ich zapłaty, a ustalonej przez Narodowy Bank Czech”;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 679/13

UZASADNIENIE

Powód J. B. domagał się w pozwie wydania europejskiego nakazu zapłaty zasądzenia od pozwanego J. N. kwoty 837 500 CZK z odsetkami liczonymi od kwot składowych .

Wyjaśniając roszczenie główne wskazał na 7 faktur i częściowo odpowiadającym im dowodom dostawy oznaczonych końcowymi numerami (pierwsze oznaczenia cyfrowe są wspólne wszystkim pozostałym i zawierają się w ciągu liczb 90 000):

(...)(faktura) i (...) (dowód dostawy) ,

(...) (faktura) – (brak dowodu dostawy),

(...) (faktura) i (...) (dowód dostawy),

(...)(faktura) - (brak dowodu dostawy),

(...) (faktura) – (brak dowodu dostawy),

(...) (faktura) – (brak dowodu dostawy),

(...) (faktura) i (...) (dowód dostawy).

Sąd Okręgowy w Krakowie wydał europejskie nakaz zapłaty uwzględniający powództwo.

Sprzeciw od nakazu złożył pozwany.

Pismem z dnia 28 listopada 2011 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz 837 500 CZK wskazując u podstaw roszczenia i w powołaniu na dokumenty prywatne sporządzone w języku czeskim, że pozwany zakupił od niego towar i z tego tytułu jest zobowiązany do zapłaty należności wskazanych w fakturach, stanowiących wraz z dowodami dostawy podpisanymi przez pozwanego, dowody w sprawie.

Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z ksiąg rachunkowych pozwanego tj. ewidencji zakupu za okres od 1 października 2009r. do 31 marca 2011r. na okoliczność zaksięgowania przez pozwanego faktur wskazanych w pozwie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W motywach swojego stanowiska wskazał, że przeczy wszystkim twierdzeniom powoda za wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Zarzucił, że praktyka handlowa stron związana była z płatnością gotówką należności za towar przy jego odbiorze i tylko jednostkowo odbywała się drogą przelewu przez firmę T. (k.72).

W odpowiedzi na kolejne stanowisko powoda, pozwany przyznał fakt związany z odbiorem towaru na kwotę dochodzoną pozwem wśród szeregu innych transakcji w okresie od 3 września 2009r. do 31 grudnia 201r. wskazał przy tym, że łączna wartość odpowiadała kwocie blisko 3 i pół miliona koron (k. 114 akt), z których znacząca część sum wypłacana była gotówką zastrzegł wszakże, że nie jest w stanie określić, czy któraś z faktur odnosi się do rzeczywistej transakcji. Wyjaśnił, że w przedstawionym rozliczeniu uwzględnić należy zarówno przelew na kwotę 180 000 CZK oraz wpłatę za pośrednictwem firmy (...) na kwotę 90 000 CZK.

Wskazał, że częściowe rozliczenie między stronami dokonane zostało w taki sposób, że z objętego pozwem okresu kwota 748 275 CZK podobnie, jak i znacząca część pozostałych sum została zapłacona gotówką powodowi .

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego J. N. na rzecz powoda J. B. kwotę 832.500,00 CZK (koron czeskich) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 135 000 CZK od dnia 22 października 2009 r . do dnia zapłaty;
- 135 000 CZK od dnia 05 listopada 2009 r . do dnia zapłaty;
- 135 000 CZK od dnia 14 listopada 2009 r . do dnia zapłaty;

- 135 000 CZK od dnia 20 listopada 2009 r . do dnia zapłaty;
- 112 500 CZK od dnia 05 grudnia 2009 r . do dnia zapłaty;
- 180 000 CZK od dnia 15 stycznia 2011 r . do dnia zapłaty;

a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Nadto Sąd okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.034 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął, że strony postępowania pozostawały ze sobą w stałych relacjach gospodarczych polegających na tym, że powód sprzedawał pozwanemu mak, a także na zlecenie pozwanego czyścił mak. Powód dostarczał pozwanemu towar opisany w fakturach, a pozwany płacił powodowi za kupiony mak gotówką albo w formie przelewu. W sytuacji, gdy pozwany płacił powodowi gotówką, powód wystawiał pozwanemu dokument potwierdzający fakt zapłaty. Dodatkowo Sąd ustalił, że pozwany nie zapłacił należności za dostarczony towar, który został opisany w fakturach dołączonych do pozwu z wyjątkiem towaru opisanego w fakturze o nr (...), która została przez pozwanego zapłacona w całości.

Odnosząc się do oceny dowodów zgromadzonych w sprawie Sąd Okręgowy uznał, że spór występujący pomiędzy stronami stanowił w istocie spór dotyczący faktu, a nie prawa.

Istota sporu stron łączyła się z oceną, czy rację miał powód twierdząc, że pozwany nie zapłacił za towar, czy też pozwany twierdząc, że za towar zapłacił.

Sąd I instancji podkreślił, że ustalenie rzeczywiście występującego faktu w takiej sytuacji sprowadzało się do oceny wiarygodności zeznań świadków lub stron. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, że jego zadaniem było znalezienie jak największej ilości okoliczności pozwalających ustalić okoliczności współpracy stron oraz w konsekwencji zweryfikowanie ich twierdzeń co do zapłaty lub braku zapłaty za faktury dołączone do pozwu. Punktem wyjścia rozważań Sądu I instancji było ustalenie typowego sposobu postępowania racjonalnego przedsiębiorcy w relacjach gospodarczych. Sąd Okręgowy dostrzegał, że strony handlowały towarem na skalę hurtową, stąd uznał, że dysponowanie przez strony dowodem zapłaty za otrzymany towar może okazać się przydatne, pomaga również w prowadzeniu rozliczeń. Z uwagi na występujący w niniejszej sprawie element transgraniczny, winien on - w ocenie Sądu I instancji - wywołać u przedsiębiorcy wzmoczoną potrzebę dysponowania dokumentami rozliczeniowymi – w tym dowodem zapłaty. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na ewolucję stanowiska pozwanego w sprawie. W tym zakresie Sąd I instancji dokonał analizy zmiany stanowiska pozwanego odnośnie przedstawianych w toku postępowania argumentów powoda. Sąd Okręgowy podkreślił, iż pozwany początkowo kategorycznie twierdził, że w łączących go z powodem relacjach praktyką było płacenie gotówką i że nie było możliwości, aby nawet jednorazowo odebrać towar bez zapłaty. Następnie Sąd Okręgowy dostrzegł, że pozwany zmienił swoje stanowisko i wskazał, że w pojedynczych sytuacjach płacił za towar przelewem. Sąd I instancji podkreślił, że wobec przedłożenia przez powoda dowodu w postaci polecenia przelewu na rzecz powoda, pozwany zmienia stanowisko i podaje, że strony „co do zasady” rozliczały się gotówkowo i, że „przeważnie” nie były wystawiane dowody zapłaty. Następnie Sąd wskazał, że w kolejnym piśmie procesowym pozwany podniósł zarzuty nieprawidłowych rozliczeń na fakturach. Dla Sądu I instancji tak późne sformułowanie wskazanego zarzutu było bardzo charakterystyczne, zważywszy na uprzednio prezentowane stanowisko pozwanego, iż zaksięgowanie przez niego faktur załączonych do pozwu stanowiło logiczną konsekwencję zapłaty przez niego za towar opisany w tych fakturach. Sąd podkreślił, że pozwany nie zwrócił początkowo uwagi na rzekome nieprawidłowości w ich zestawieniu. Sąd I instancji zauważył, że w toku postępowania został przedłożony dokument potwierdzający zapłatę określonej kwoty przez pozwanego na rzecz powoda. Powyższe nie tylko zaprzeczyło początkowym twierdzeniom pozwanego, iż dowody zapłaty nie były wystawiane, ale również w ocenie Sądu I instancji sam sposób wystawienia przedmiotowego dokumentu potwierdził prawdziwość twierdzeń powoda. Sąd Okręgowy w oparciu o powyższy dokument uznał, że powód kwestie rozliczeń traktował poważnie, wpisując ile i za co przyjmuje od pozwanego gotówkę. Sąd uznał również, że wersja zdarzeń przedstawiona przez pozwanego nie znalazła poparcia w dowodach z zeznań świadków. Odnosząc się do oceny zeznań świadków Sąd I instancji niezwykle szczegółowo wyjaśnił

przyczyny dla których odmówił wiarygodności słuchanym w sprawie świadkom. Wskazał na zaistniałe rozbieżności i wzajemne sprzeczności. Sąd wskazał również przyczyny dla których uznał zeznania powoda za wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było w przeważającej części uzasadnione. W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany nie zapłacił za towar z wyjątkiem zapłaty całości należności za fakturę nr (...). Dlatego też Sąd na podstawie art. 53 Konwencji o umowach międzynarodowej sprzedaży towaru zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 832.500,00 zł CZK. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 78 Konwencji zasądzając je od dat wskazanych w fakturach. Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę faktury nr (...), z tej przyczyny, że pozwany zapłacił za towar objęty tą fakturą. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 kpc zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.417 zł.

W apelacji pozwany, zaskarżając wyrok w części zakresie pkt I i III, wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść wyroku a to:

- art. 233 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów i błędną ocenę materiału dowodowego w tym w szczególności z przesłuchania stron i świadków;
- art. 328 § 2 kpc poprzez uzasadnienie wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę orzeczenia z uwagi na fakt odwołania się do modelowego przedsiębiorcy a pominięcie cech osobowościowych i okoliczności dotyczących współpracy stron co czyni uzasadnienie niezwiązanym z przedmiotową sprawą;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego a to:

- art. 9 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów przez jego niezastosowanie w sytuacji gdy z zeznań pozwanego i świadków wynikało, że strony wykształciły w łączących je stosunkach gospodarczych zwyczaje i praktyki, którymi były związane;
- art. 6 kc poprzez jego niezastosowanie i rozważanie zasadności powództwa jedynie w odniesieniu do twierdzeń pozwanego z pominięciem faktu, iż to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że nie otrzymał zapłaty za faktury.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że w jego ocenie uzasadnienie zapadłego w sprawie wyroku zawiera jedynie odniesienie do bliżej nieoznaczonego modelowego przedsiębiorcy, gdy tymczasem powinno wyjaśnić motywy rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. W ocenie apelującego Sąd I instancji powinien był dokonać analizy zeznań świadków i stron mając na uwadze typowe zachowania konkretnych stron, a nie modelowych przedsiębiorców. Apelujący podkreślił, że jest osobą ufającą ludziom, nie zwracającą uwagi na dopełnienie takich formalności jak uzyskanie potwierdzenia zapłaty. Natomiast z faktu, iż prowadzi on swoją działalność gospodarczą na takich a nie innych zasadach, nie może skutkować dla niego negatywnymi konsekwencjami oceny jego zeznań przed sądem. Apelujący zarzucił również, że Sąd I instancji podobnej analizy zaniechał w przypadku zachowania powoda. Apelujący wskazał, że w sytuacji gdy kontrahent winien jest duże pieniądze modelowy przedsiębiorca nie udzieliłby mu nadal kredytu kupieckiego przez wydawanie kolejnych partii materiału. Powyższe przemawia w ocenie pozwanego za uznaniem zeznań powoda za niewiarygodne. Nadto pozwany zarzucił Sądowi I instancji wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia. Pozwany podkreślił, że Sąd przyjął sprzeczność w twierdzeniach pozwanego na podstawie przedłożonego w sprawie dowodu zapłaty kwoty 180.000,00 CZK wskazując, że z jednej strony pozwany twierdził, że strony płaciły sobie gotówką przy odbiorze towaru, a w dalszej części uzasadnienia wskazując, że pozwany podał, że w jednostkowych przypadkach płatność za towar odbywała się przelewem. W ocenie pozwanego powyższe stanowiska nie pozostają we wzajemnej sprzeczności. Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu, że ten przyjął że powód

traktował kwestie rozliczeń poważnie, za każdym razem wpisując ile i za co przyjmuje od pozwanego gotówkę. Temu stwierdzeniu pozwany przeciwstawił odrębne rozliczenia zalegające w aktach sprawy w których są inne kwoty niż na fakturach, inna ilość towaru i potwierdzona jest płatność. Nadto apelujący podkreślił, że w obecnych czasach kryzysu gospodarczego jakakolwiek działalność jest coraz mniej racjonalna i przedsiębiorcy godzą się na najmniej logiczne formy współpracy aby tylko uzyskać dochód. W dalszej części uzasadnienia apelacji pozwany przedstawił swoją ocenę zeznań świadków. Apelujący wskazał nadto, że z uwagi na fakt, iż powodem jest obywatel Republiki Czeskiej Sąd winien był sprecyzować na podstawie których przepisów zasądza odsetki ustawowe – czy mają one być liczone według prawa czeskiego czy polskiego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej odrzucenie z uwagi na brak spełnienia wymogów dotyczących tego środka zaskarżenia zawartych w art. 369 § 1 pkt 1 kpc i art. 369 § 2 kpc – albowiem wartość przedmiotu zaskarżenia została wskazana w złotych polskich podczas gdy wartość przedmiotu sporu i w konsekwencji wysokość zasądzanego roszczenia wskazana została w koronach czeskich. W przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Apelacja okazała się bezzasadna w znacznej części i z tego względu podlegała oddaleniu. Jedynie zarzut niewskazania przez Sąd I instancji w oparciu, o który system prawny (polski czy czeski) zasądzone zostały odsetki od świadczenia okazał się usprawiedliwiony i skutkowało zmianą zaskarżonego pkt I wyroku.

Przed przystąpieniem do rozważań w zakresie apelacji należy ocenić wniosek powoda w przedmiocie odrzucenia apelacji, a związany z wadliwym określeniem wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 369 § 1 pkt 1 kpc i art. 369 § 2 kpc). Powód wywodził, że wartość przedmiotu zaskarżenia apelujący wskazał w złotych polskich, podczas gdy wartość przedmiotu sporu i w konsekwencji wysokość zasądzanego roszczenia wskazana została w koronach czeskich. Należy podkreślić, że powód nie kwestionował kwoty wartości przedmiotu zaskarżenia (146,937 zł) pod względem sposobu przeliczenia waluty. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko powoda nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 368 § 2 kpc w sprawach o prawa majątkowe należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia. Rozpatrywana sprawa niewątpliwie należy do tej kategorii spraw. W dalszej części przepisu ustawodawca uściśla, że wartość przedmiotu zaskarżenia może być oznaczona na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie jedynie wtedy, gdy powód rozszerzył powództwo lub sąd orzekł ponad żądanie. Przepisy art. 19-24 i 25 § 1 stosuje się zaś odpowiednio. Zgodnie z art. 19 § 1 kpc w sprawach o roszczenia pieniężne, podana kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu. Mając na uwadze powyższe regulacje ustawowe Sąd Apelacyjny wskazuje, że rzeczywiście wartość przedmiotu sporu została podana w walucie czeskiej (korony czeskie), zaś wartość przedmiotu zaskarżenia w walucie polskiej (złotówki). Powyższe wywołać może wątpliwość, która prowadzić może do wniosku, że wartość przedmiotu zaskarżenia jest różna od wartości przedmiotu sporu. Jak to wskazano apelujący jest obowiązany oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia. Jest to wymóg (będący zresztą pochodną konieczności podania wartości przedmiotu sporu) mający na celu obliczenie opłaty sądowej od pisma procesowego oraz ustalenie właściwości rzeczowej sądu. Podana kwota przekłada się również na wysokość wynagrodzenia pełnomocników, jeżeli tacy występują w sprawie, a także decyduje o dopuszczalności skargi kasacyjnej. Biorąc zatem pod uwagę cel i funkcje jakie spełnia podanie wartości przedmiotu zaskarżenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia oznaczenia go w walucie polskiej, podczas gdy Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku urzeczywistnił świadczenie w walucie czeskiej, wywołuje jedynie pozorną wątpliwość. Oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w polskich złotych umożliwia podejmowanie czynności procesowych (sądowych) we wskazanym już obszarze.

Konkludując należy stwierdzić, że oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w walucie polskiej, innej aniżeli zasądzone świadczenie w zaskarżonym wyroku - nie oznacza niespełnienia warunków formalnych apelacji i nie skutkuje jej odrzuceniem. Wręcz przeciwnie wymogi formalne pism procesowych składanych przed sądem polskim zostały ustalone w ściśle określonym celu (oznaczenie wysokości opłaty od pisma, wynagrodzenia pełnomocnika,

dopuszczalność skargi kasacyjnej oraz ustalenie właściwości rzeczowej sądu) i dla jego osiągnięcia powinnością strony jest wskazanie tej wartości w walucie polskiej. Skoro pozwany w niewadliwy sposób określił wartość przedmiotu zaskarżenia, to i nie ma, by podstaw kwestionować, że nie dochował oczekiwanej przez ustawodawcę formy jego pisma procesowego.

Odnosząc się do merytorycznego rozpoznania apelacji:

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo zebrał materiał dowodowy, a następnie na podstawie jego wnikliwej i wszechstronnej analizy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne.

Z zebranego w sprawie materiału (obejmującego tak twierdzenia faktyczne stron jak i materiał dowodowy) wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Okręgowy wyciągnął właściwe wnioski dotyczące zasadniczego zagadnienia w sprawie, a mianowicie faktu nieuiszczenia przez pozwanego ceny za pobrany od powoda towar, którą to cenę wskazały opisane pozwem sześć faktur.

W ocenie Sądu Odwoławczego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest zasadny. Art. 233 § 1 kpc stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00). Uzasadnienie podane przez apelującego i wskazana przez niego ocena zeznań świadków nie zasługuje na aprobatę.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji, iż zapadły w sprawie wyrok zawiera jedynie odniesienie do bliżej nieoznaczonego modelowego przedsiębiorcy, gdy tymczasem powinno wyjaśnić motywy rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy oraz, że Sąd I instancji powinien był dokonać analizy zeznań świadków i stron mając na uwadze zachowania konkretnych stron a nie modelowych przedsiębiorców. Sąd Apelacyjny nie podziela wniosków wywiedzionych przez apelującego. Sąd I instancji nie uzasadnił zapadłego wyroku odnosząc się jedynie do nieoznaczonego modelowego przedsiębiorcy, wręcz przeciwnie, Sąd I instancji podkreślił, że rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się do oceny przeciwstawnych sobie zeznań powoda i pozwanego. Sąd I instancji podkreślił, że trudno jest wskazać zeznania prawdziwe, bo każda ze stron wskazuje na sytuację faktyczną, której wystąpienie jest teoretycznie i praktycznie możliwe. Mając powyższe na uwadze Sąd meriti wskazał okoliczności, które pozwolą na ustalenie formy współpracy między stronami, w oparciu o którą możliwe będzie zweryfikowanie twierdzeń stron - co do zapłaty lub braku zapłaty za wystawione faktury. W tym celu Sąd I instancji rozpoczął swoje rozważania od próby ustalenia typowego sposobu postępowania racjonalnego przedsiębiorcy. Pod pojęciem racjonalnego Sąd I instancji rozumiał przedsiębiorcę dbającego o własne interesy. Zatem z uzasadnienia Sądu I instancji jasno wynika, że zdefiniowanie kontaktów handlowych występujących pomiędzy stronami, a dokonane przez przyzmat racjonalnego przedsiębiorcy, miało na celu ustalenie podstawowego spornego w sprawie faktu – czyli zapłaty lub braku zapłaty za towar. W tej kwestii Sąd Okręgowy posiłkując się swoim doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem uznał, że dysponowanie przez pozwanego dowodem zapłaty byłoby przydatne m.in. przy prowadzeniu własnych rozliczeń. Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w relacjach między stronami występował element transgraniczny – który wywołuje u przedsiębiorcy wzmożoną potrzebę dysponowania dokumentami rozliczeniowymi. Sąd skonstatował powyższe, iż w jego ocenie racjonalnie działający przedsiębiorca nie pozwoliłby sobie na opuszczenie miejsca załadunku bez dowodu zapłaty. Co istotne, Sąd Okręgowy nie poprzestał na powyższej argumentacji i nie rozstrzygnął sprawy, tak

jak wskazuje apelujący, jedynie w oparciu o hipotetyczne porównanie stron z wzorcem racjonalnego przedsiębiorcy. Sąd I instancji wprost zaznaczył, że można uznać, że przepisy prawa nie nakładają na przedsiębiorcę obowiązku racjonalnego działania i że nieodebranie przez pozwanego dowodu zapłaty nie oznacza, że nie zapłacił za towar. Dlatego też Sąd Okręgowy starał się znaleźć już nie w ogólnym modelu prowadzenia działalności – ale w konkretnych zachowaniach stron okoliczności, które przemawiałyby za prawdziwością stanowiska jednej ze stron. Powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodzi, że całkowicie chybiona jest argumentacja apelującego próbująca wskazać, że motywy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie dotyczą tej konkretnej sprawy, a jedynie bazują na odniesieniu do bliżej nieoznaczonego modelowego przedsiębiorcy. Nadto zauważyć należy, że pokwitowanie jest powszechnym oświadczeniem wiedzy, którego stosowanie w stosunkach handlowych jest powszechną praktyką, zwłaszcza w sytuacjach, w których dotyczą niebagatelnych sum (a ich kilkudziesięciu tysięczna wartość przy każdej transakcji została wskazana, podobnie jak i częstotliwość).

Sąd I instancji w dalszej części rozważań poddaje analizie stanowiska procesowe pozwanego i powoda, wywodząc z ich ewolucji lub też stabilności określone wnioski. Tym samym nie sposób zaaprobować zarzutu apelującego, iż uzasadnienie zostało zbudowane na rozważaniach czysto hipotetycznych i teoretycznych.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że apelujący wskazuje, że nie jest uprawnionym mówienie o „racjonalności przedsiębiorcy”, gdyż w obecnych czasach kryzysu gospodarczego jakkolwiek działalność jest coraz mniej racjonalna i przedsiębiorcy godzą się na najmniej logiczne formy współpracy, aby tylko uzyskać dochód. Sąd Apelacyjny wskazuje, że prawdą jest, że współcześnie kontakty gospodarcze charakteryzują się dużą elastycznością i niekiedy nieszablonowym ułożeniem stosunków między stronami. Powyższe nie przesądza jednak o uprawnieniu do zanegowania stanowiska Sądu Okręgowego, który przy ocenie dowodów posiłkował się wzorcem racjonalnego przedsiębiorcy. Sąd Okręgowy wyjaśnił bowiem wprost, że przez przymiot racjonalności rozumie przedsiębiorcę dbającego o własne interesy, a jeżeli te mają być chronione, to nie sposób podzielić poglądu, że to określona sytuacja faktyczna w życiu gospodarczym (definiowana jako kryzys) zmusza do zachowań obarczonych, aż tak znacznym ryzykiem, jak brak pokwitowania zapłaty i to przy tak znacznej wartości obrotów między stronami, a i wynikających z nich uprawnieniach w zakresie prawa podatkowego. Tym samym stanowisko apelującego, powołującego się na kryzys gospodarczy i niekiedy potrzebę zmniejszenia racjonalności działania, nie jest zasadne. Nielogicznym jest bowiem uznanie, że przedsiębiorca w dobie kryzysu dąży do prowadzenia działalności bez należytego dbania o własne interesy i to tak w sferze prawa prywatnego, jak i publicznego.

Konkludując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnienie zapadłego w niniejszej sprawie wyroku jest sporządzone w sposób prawidłowy, dotyczy okoliczności konkretnej sprawy, a nawiązanie przez Sąd Okręgowy do wzorca racjonalnego przedsiębiorcy nie czyni uzasadnienia Sądu hipotetycznym i abstrakcyjnym.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał nieścisłości w uzasadnieniu Sądu I instancji, które w jego ocenie przemawiają za dowolną oceną zeznań stron i świadków. Apelujący zarzucił, że Sąd całkowicie pominął okoliczność, iż pozwany jest osobą ufającą ludziom, która nie zwraca uwagi na dopełnienie takich formalności, jak uzyskanie potwierdzenia zapłaty, ani też nie egzekwuje takich dokumentów od swoich pracowników. W ocenie pozwanego Sąd I instancji pominął powyższe cechy pozwanego i uznał, że skoro zachowania pozwanego nie należą do przyjętego przez Sąd modelu przedsiębiorcy, to oznacza, że jego zeznania nie są wiarygodne. Odnosząc się do takiej argumentacji Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelujący niezwykle wybiórczo zinterpretował motywy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Z lektury uzasadnienia wynika bowiem, że Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego z zupełnie innych przyczyn, aniżeli niedopasowanie pozwanego do wzorca racjonalnego przedsiębiorcy. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie twierdzeń pozwanego dostrzegł ewolucję jego stanowiska w toku procesu. Sąd I instancji precyzyjnie wyjaśnił, iż w pierwszym piśmie procesowym pozwany wskazał, że w łączących go z powodem relacjach praktyką było płacenie gotówką i zasadniczo nie było możliwości aby jednorazowo odebrać towar bez zapłaty. Następnie Sąd Okręgowy dostrzegł, że pozwany zmienił swoje stanowisko i wskazał, że w pojedynczych sytuacjach płacił za towar przelewem. Następnie Sąd I instancji podkreślił, że wobec przedłożenia przez powoda dowodu w postaci polecenia przelewu na rzecz powoda, pozwany zmienił stanowisko i podał, że strony „co do zasady” rozliczały się gotówkowo i, że „przeważnie” nie były wystawiane dowody zapłaty. Następnie Sąd I instancji wskazał,

że w kolejnym piśmie procesowym pozwany podniósł zarzuty nieprawidłowych rozliczeń na fakturach. Dla Sądu I instancji (mającego możliwość bezpośredniego kontaktu ze stronami postępowania), tak późne sformułowanie ostatniego zarzutu było bardzo charakterystyczne, zważywszy na uprzednio prezentowane stanowisko pozwanego, iż zaksięgowanie przez niego faktur załączonych do pozwu stanowiło logiczną konsekwencję zapłaty przez niego za towar opisany w tych fakturach. Sąd I instancji podkreślił, że pozwany nie zwrócił początkowo uwagi Sądu na rzekome nieprawidłowości w ich zestawieniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższa argumentacja Sądu I instancji jest precyzyjna, jasna, logiczna. Sąd przekonująco uwypuklił rozbieżności zaistniałe w stanowisku pozwanego, wskazując jednocześnie, że są to przyczyny dla których odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego.

Wzmacniając tę argumentację należy także zauważyć, że o ile początkowo (nie przyznając faktu odebrania całego towaru – skoro tej okoliczności pozwany nie przyznał – porównaj odpowiedź na pozew) pozwany zaprzeczał, by otrzymał od powoda opisaną fakturami partię towaru, o tyle w trakcie przesłuchania stanowisko pozwanego w tym zakresie nie było aż tak precyzyjne (w ramach przesłuchania porównaj 29 minutę i 35 sekundę protokołu przesłuchania zeznał, że faktury opiewały na zaniżoną o połowę ilość towaru odebranego przez pracowników pozwanego), by w apelacji całkowicie pominąć tę okoliczność w zakresie formy współpracy stron. Postawa ta jest szczególnie niezrozumiała w warunkach, w których nie wszystkie faktury wskazane przez powoda łączyły się dowodami dostawy towaru. Upoważnia to Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że labilne stanowisko procesowe pozwanego w relacji do dowodu z jego przesłuchania usprawiedliwia tezę o niewiarygodności pozwanego. Z kolei brak wyraźnego zaprzeczenia ustaleniom sądu związanym z dostawą towaru usuwa z obszaru rozważań Sądu Odwoławczego ocenę powyższej okoliczności faktycznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji precyzyjnie i przekonująco uzasadnił dlaczego odmówił wiarygodności słuchanym w sprawie świadkom. Dokonując oceny zeznań świadka D. S., A. G. i P. G. Sąd dokładnie, wyczerpująco i przekonująco uzasadnił dlaczego każdemu ze świadków odmówił przymiotu wiarygodności. Poza zaprzeczeniem nieprawdziwości tych dowodów i własnym przekonaniem co do ich miarodajności apelacja nie dostarcza argumentów prowadzących do innych wniosków od tych, które zostały wskazane w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji należycie uzasadnił dlaczego uznał zeznania powoda za prawdziwe. Przy ocenie zeznań powoda Sąd zauważył nie tylko zdroworozsądkowy ogląd całej sytuacji, ale również posiłkował się innymi dowodami wskazującymi na sposób działania powoda m.in. dowodem przedstawiającym potwierdzenie zapłaty przez pozwanego określonej faktury. Brak w apelacji argumentów dla przyjęcia, że Sąd I instancji przekroczył opisane na wstępie granice swobodnej oceny dowodów.

Apelujący zarzucił, że gdyby powód traktował kwestie rozliczeń poważnie, to za każdym razem wpisując ile i za co przyjmuje od pozwanego gotówkę uzyskalby wartość dochodzoną pozwem.. Temu stwierdzeniu sprzeciwia się porównanie dokumentacji powoda a w szczególności własnoręczne rozliczenia zalegające w aktach sprawy, w których są inne kwoty niż na fakturach, inna ilość towaru i potwierdzona jest płatność. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd I instancji wyraźnie wskazał w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, że sporządzone odręcznie przez powoda rozliczenie wzajemnych należności było dowodem jedynie tego, że powód dążył do uporządkowania wzajemnych rozliczeń stron. Sąd I instancji wyjaśnił, że powód wskazał, że nie pamięta za jaki okres sporządził to rozliczenie (przy bezspornym fakcie większych obrotów o tych które wskazano jako podstawę powództwa). Zatem fakt, że na odręcznym rozliczeniu znajdują się inne kwoty niż na fakturach, inna ilość towaru i potwierdzona jest płatność – nie przesądza o wadliwości ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Jak już wspomniano, z tego dokumentu Sąd wyciągnął jedynie wnioski, że powód jest człowiekiem sumiennie prowadzącym działalność gospodarczą.

Konkludując, Sąd Odwoławczy podkreśla, iż apelujący nie wskazał doniosłych przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie Sądu Okręgowego zakresie dokonanych ocen i ustaleń. Odmienne wnioski i spostrzeżenia pozwanego stanowią w istocie jedynie gołosłowną polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji i z tego względu nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy podziela pogląd wyrażony w judykaturze, że zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. Postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. sygn. akt II CKN 572/99). Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00). Taka jednak sytuacja w ocenie Sądu Apelacyjnego nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie.

W ocenie Sądu Odwoławczego fakt odmiennego interpretowania i odmiennej oceny przez apelującego zeznań świadków nie może stanowić skutecznej przyczyny podważenia toku rozumowania Sądu I instancji, jeżeli wnioski wyciągnięte przez Sąd są logiczne a ich ocena poprawna i stancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i poprawnie ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy. Nie sposób przy tym pominąć, że otrzymanie faktury VAT i wprowadzenie tego dokumentu do obszaru swej działalności finansowej nie tylko oznacza potwierdzenie dla kontrahenta faktu wysokości ceny określonej ilości towaru oraz ewentualnie w warunkach dalej idących przesłanek terminy zapłaty ale także podstawę dla rozliczeń prawno podatkowych (prawo do tzw. odliczeń podatkowych). Otóż w tym aspekcie należy wyjaśnić, że sama faktura, będąca rachunkiem, ma umożliwić dłużnikowi spełnienie świadczenia pieniężnego i obejmuje jedynie jedno z dwóch istotnych dla czynności prawnej świadczeń (zapłatę przy niekwestionowanym fakcie odbioru towaru). Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, że ocena Sądu I instancji jest zgodna z doświadczeniem życiowym. Skoro pozwany księgował otrzymane faktury w ramach swojej działalności i ta okoliczność w zakresie działania w ramach księgowości nie budziła dla niego wątpliwości (jako zdarzenia związanego tym razem nie tylko z powinnością zapłaty ale i mającego świadczyć o ilości i rodzaju nabytego towaru – pozwany bowiem nie przeczy obecnie by towaru tego nie otrzymał mimo braku po stronie powoda wszystkich dowodów odbioru towaru przez pozwanego), to i nie powinna budzić wątpliwości, że przy zastrzeżeniu terminu zapłaty określonej kwoty z tytułu ceny wskazanej w fakturze pojawiało się oczywisty stan zagrożenia, a co więcej rażącej sprzeczności między mającym mieć miejsce stanem uregulowania należności przez pozwanego (że płacił przy odbiorze towaru) a treścią otrzymanego dokumentu, z którego wynika, że ceny za kupowany towar nie zapłacił (skoro tę zapłacić miał później). Twierdzenie, że pozwany działał w tym zakresie w zaufaniu do powoda nie wytrzymuje krytyki. Minimalne standardy staranności usprawiedliwionym czyniły zwrócenie na tę okoliczność uwagi, a gdy tej nie było, to i niewiarygodnie brzmią wyjaśnienia pozwanego, że było inaczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w warunkach niekwestionowania przez pozwanego faktu otrzymania faktur z odroczonym terminem zapłaty jest bezbłędna, co w tym zakresie czyni zarzuty apelacji chybionymi.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacyjnego a wskazującego na naruszenie przepisów art. 9 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów należy uznać, że wywiedziony zarzut nie jest zasadny. Artykuł 9 powołanej konwencji stanowi, że (1) strony są związane wszelkimi zwyczajami, które uzgodniły, oraz ustaloną między nimi praktyką. (2) Przy braku odmiennego porozumienia stron uważa się, że strony przyjmują w sposób dorozumiany stosowanie do ich umowy lub do sposobu jej zawarcia zwyczajów, które znały lub powinny były znać i które są w handlu międzynarodowym ogólnie znane i powszechnie stosowane przez strony do umów tego rodzaju w danej dziedzinie handlu. Apelujący upatrywał naruszenia przedmiotowego przepisu w jego niezastosowaniu w sytuacji gdy z zeznań pozwanego i świadków wynikało, że strony wykształciły w łączących je stosunkach gospodarczych zwyczaje i praktyki, którymi były związane. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie uznał, że pozwany płacił powodowi za zakupiony mak gotówką, albo w formie przelewu. W sytuacji gdy pozwany płacił powodowi gotówką, to powód wystawiał pozwanemu dokument potwierdzający fakt zapłaty. Powyższe ustalenia Sąd I instancji poczynił w oparciu o uznany za wiarygodny materiał dowodowy m.in. w postaci zeznań powoda, faktur za wydany mak oraz potwierdzenia zapłaty za jedną z dostaw przez pozwanego. Sąd I instancji, jak już podkreślono powyżej, należycie, logicznie i wyczerpująco wyjaśnił dlaczego uznał za wiarygodne twierdzenia powoda oraz podał przyczyny dla których zeznaniom pozwanego i wnioskowanym przez niego świadków odmówił wiarygodności. Zatem Sąd przyjmując, że praktyką pomiędzy

stronami postępowania była płatność gotówką za potwierdzeniem zapłaty bądź przelewem – nie naruszył w żadnej mierze art. 9 ust. 1 Konwencji.

Apelujący upatrywał również uchybienia Sądu I instancji polegającego na niezastosowaniu art. 6 k.c. Zarzut ów nie jest trafny. Powołany przepis wyraża dwie ogólne reguły: pierwszą - generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułę, która sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Innymi słowy to te strony postępowania winny udowadniać takie okoliczności, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia zapłaty za wystawione faktury, któremu pozwany w toku procesu nie podołał. Jak bowiem wynika z akt sprawy powód podał, że strony pozostawały ze sobą w kontaktach handlowych, podał również jakie sposoby płatności obowiązywały między stronami, wskazał, że za kilka dostaw maku pozwany mu nie zapłacił, na tą okoliczność przedstawił faktury, które wskazywały, że pozwany winien był w określonych w nich terminach zapłacić powodowi określone kwoty pieniężne oraz jednocześnie dowody dostarczenia pozwanemu zamówionego towaru. Pozwany zaś zaprzeczył tym okolicznościom utrzymując, że należne kwoty pieniężne zostały uregulowane. Zatem to pozwany wskazywał w swoich twierdzeniach na nieprawdziwość roszczeń powoda. Samo zaprzeczenie okolicznościom podanym przez powoda nie jest wystarczające do ponownego „przerzucenia” ciężaru dowodzenia na powoda (skoro obciążająca go ewentualnie okoliczność była negatywna). To bowiem w interesie pozwanego leżało wykazanie, że dysponuje dowodami potwierdzającymi zapłatę powodowi dochodzonych w pozwie należności. W konsekwencji trudno wskazać w jaki to sposób powód winien wykazać, że nie otrzymał od pozwanego wynagrodzenia za wydany mak. Przeprowadzenie dowodu negatywnego nie byłoby możliwe. Należy zatem ponownie podkreślić, że to w interesie pozwanego pozostawało wykazanie, że zapłacił za zakupiony towar. Należy wskazać, że ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (por. m.in. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r. sygn. akt IV CSK 299/06, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r. sygn. akt V CKN 745/00).

Należy ponownie wskazać, że na powodzie spoczywał obowiązek wykazania faktu odbioru przez pozwanego towaru. Apelacja w tym zakresie nie przedstawia żadnych argumentów, które pozwalałyby uznać, że nie było dostawy takiego i w takiej ilości towaru jak opisano fakturami. Nie jest przy tym domeną sądu wyjaśnianie okoliczności, których na określonym etapie postępowania pozwany nie kwestionuje. Reasumując, również zarzut naruszenia art. 6 kc nie był zasadny i nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Apelujący zarzucił, że powód jako obywatel Republiki Czeskiej Sąd winien był sprecyzować na podstawie których przepisów zasądza odsetki ustawowe – czy mają one być liczone według prawa czeskiego czy polskiego. Istotnie, jak wynika z uzasadnienia Sąd I instancji wskazał jedynie, że o odsetkach orzekł na podstawie art. 78 Konwencji, zasądzając je od dat wskazanych w fakturach. Należy zatem zauważyć, że zasądzając w zaskarżonym wyroku ustawowe odsetki sąd nie orzekł w jakiej walucie i w oparciu o który system prawny winny być naliczane te ustawowe odsetki. Powyższych kwestii nie sposób domniemywać, więc w tym zakresie koniecznym było uzupełnienie przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu I instancji. Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie powód żądał zasądzenia na jego rzecz „odsetek ustawowych” liczonych od wskazanych szczegółowo kwot i dat (k. 30). Powód nie wskazał natomiast wg. stopy procentowej jakiego państwa winny być liczone odsetki. Wypada również zauważyć, że wytaczając powództwo wg. miejsca siedziby/zamieszkania pozwanego przed Sądem Polskim domagał się jednocześnie zasądzenia określonej kwoty pieniężnej w walucie czeskiej. Dla uporządkowania materii należy wpierv wskazać, że zarówno Czechy jak i Polska są stronami konwencji wiedeńskiej. Konwencja ta znajdzie zatem zgodnie z art. 1 ust. 1 lit. a i w art. 100 ust. 2 zastosowanie, mając - zgodnie art. 91 ust. 2 Konstytucji RP - pierwszeństwo przed niedającymi się z nią pogodzić regulacjami ustawowymi. Sąd Apelacyjny wskazuje, że konwencja wiedeńska postanawia w art. 78, że jeżeli strona nie dokonała zapłaty ceny, drugiej stronie należą się odsetki od zaległej sumy; nie określa jednak stopy tych odsetek. Nieokreślenie ich stopy zaliczane jest do tzw. luk wewnętrznych, tj. obejmujących kwestie regulowane omawianą konwencją, ale wyraźnie w niej nie rozstrzygnięte. W myśl art. 7 ust. 2, kwestie te należy rozstrzygać według ogólnych zasad, na których opiera się konwencja, a w braku takich zasad - zgodnie z prawem właściwym na mocy

norm prawa prywatnego międzynarodowego. W orzecznictwie sądowym poszczególnych państw oraz w orzecznictwie arbitrażowym przeważa pogląd, że wysokość odsetek od zaległej ceny należnej na podstawie umowy, do której ma zastosowanie konwencja wiedeńska, trzeba ustalać w sposób przewidziany w art. 7 ust. 2 in fine, a ujmując rzecz ściśle - zgodnie z prawem właściwym dla umowy sprzedaży na podstawie normy kolizyjnej obowiązującej w państwie, którego sąd orzeka w sprawie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r. sygn. akt I CSK 105/08).

Wprawdzie zgodnie z art. 6 konwencji wiedeńskiej, strony umowy sprzedaży mogą wyłączyć jej zastosowanie, co może nastąpić także przez dokonanie wyboru prawa właściwego dla umowy sprzedaży - w tym wyboru następczego, dorozumianego - jednak w sprawie nie ma przesłanek do przyjęcia, że do takiego wyłączenia doszło. Zatem zgodnie z art. 7 ust. 2 Konwencji, wobec braku ogólnych zasad, na których opiera się konwencja, kwestie odsetek należy rozstrzygnąć zgodnie z prawem właściwym na mocy norm prawa prywatnego międzynarodowego.

Zarówno w Polsce jak i w Czechach obowiązuje Konwencja sporządzona w Luksemburgu dnia 14 kwietnia 2005 r. o prawie właściwym dla zobowiązań umownych (Dz.U. z 2008 r. Nr 10, poz. 57), która na mocy art. 2 wyłącza całkowicie stosowanie art. 25-29 p.p.m. Zatem podstawą badania prawa właściwego dla zasądzenia odsetek od kwot dochodzonych przez powoda winna stanowić regulacja Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych. W artykule 3 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych postanowiono, że:

1. Umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa powinien być wyraźny lub w sposób dostatecznie pewny wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa dla całej umowy lub tylko dla jej części.
2. Strony mogą w każdym czasie umówić się, że umowa podlega prawu innemu niż to, które dla tej umowy było uprzednio właściwe na podstawie wcześniejszego wyboru prawa dokonanego zgodnie z niniejszym artykułem bądź na podstawie innych przepisów niniejszej Konwencji.

Artykuł 4 stanowi natomiast, że:

1. Jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3 nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek. Jeżeli jednak część umowy, która daje się oddzielić od reszty, wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa.
2. Z zastrzeżeniem ust. 5 domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibą zarządu. Jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo lub, jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo.

Artykuł 10 wskazuje m.in., iż prawo właściwe dla umowy na podstawie art. 3 - 6 i art. 12 niniejszej Konwencji ma zastosowanie w szczególności do: jej wykładni; wykonywania wynikających z niej zobowiązań; skutków całkowitego lub częściowego niewykonania tych zobowiązań, łącznie z określeniem wysokości szkody, w zakresie, w jakim rozstrzygają o tym przepisy prawa oraz w granicach uprawnień przyznanych sądowi przez prawo procesowe, różnych sposobów wygaśnięcia zobowiązań oraz przedawnienia i utraty praw wynikającej z upływu terminów oraz do skutków nieważności umowy.

Artykuł 17 wyłącza natomiast działanie wsteczne Konwencji i wskazuje, że Konwencję stosuje się w Umawiającym się Państwie do umów, które zostały zawarte po wejściu w życie niniejszej Konwencji w odniesieniu do tego Umawiającego się Państwa.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy należy wskazać, że strony nie dokonały wyboru prawa na podstawie którego winny być liczone odsetki w razie zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia. Skoro tak, to zgodnie z art. 4 umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek.

Art. 10 powołanej Konwencji przesądza o rozciągających się skutkach zdefiniowania prawa właściwego m.in. na przypadki i skutki całkowitego lub częściowego niewykonania zobowiązań. A zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego – właśnie może m.in. posłużyć do zdefiniowania prawa w oparciu o które Sąd winien orzec odsetki. W przedmiotowej sprawie pozostaje zatem do ustalenia z którym państwem umowa łącząca strony wykazuje najściślejszy związek. Z okoliczności faktycznych sprawy bezspornie wynika, iż pozwany nabywał mak od powoda prowadzącego działalność gospodarczą na terenie Czech, tam też podróżował osobiście lub wysyłał swoich współpracowników by odebrali towar, również na terenie Czech zdarzało się, że pozwany dokonywał zapłaty za odebrany towar. Nadto jak wynika z przedsądowego wezwania pozwanego do zapłaty, powód naliczał odsetki w walucie czeskiej (k. 110). Powyższe wskazuje, że jedynym czynnikiem „polskim” w rozpatrywanej sprawie była siedziba działalności pozwanego, która znajdowała się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro zatem towar będący przedmiotem sprzedaży pochodził z Czech, tam też następowało jego załadowanie na środki transportu wysłane przez pozwanego i tam też niejednokrotnie dochodziło do zapłaty – w ocenie Sądu Apelacyjnego to Republika Czeska stanowi państwo, w oparciu o którego system prawny winny być rozstrzygane żądania odsetkowe powoda.

W oparciu o pismo Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Współpracy Międzynarodowej i Prawa Człowieka oraz załączników (k. 216 - 219) Sąd Apelacyjny wskazuje, że:

Zgodnie z § 517 czeskiego Kodeksu cywilnego dłużnik, który nie reguluje swojego długu prawidłowo i terminowo posiada zwłokę. W przypadku gdy mamy do czynienia z długiem pieniężnym, wierzyciel ma prawo wymagać od dłużnika oprócz świadczenia także odsetek za zwłokę, jeżeli wg. tego prawa nie ma obowiązku płacenia opłat za zwłokę; wysokość odsetek za zwłokę i opłat za zwłokę stanowi przepis wykonawczy.

Zgodnie zaś z § 369 i § 369 a czeskiego Kodeksu handlowego jeżeli dłużnik posiada zwłokę w świadczeniu zobowiązania pieniężnego lub jego części a nie została uzgodniona wysokość stawki odsetkowej za zwłokę, dłużnik zobowiązany jest do zapłaty odsetek za zwłokę od niezapłaconej kwoty, określonych w umowie a inaczej określonych w przepisach prawa cywilnego. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami (...) wierzycielowi powstaje prawo do odsetek za zwłokę ustanowionych przez przepisy prawa cywilnego, w dniu następującym po dniu spłaty lub po upływie terminu zapłaty ceny dostawy, ustanowionymi w umowie (...).

Rozporządzenie nr 142/1994 reguluje kwestię odsetek ustawowych w obrocie pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą. Stopa procentowa ustalona przez Narodowy Bank Czech, o której mowa w powyższym rozporządzeniu w okresie objętym żądaniem pozwu kształtowała się następująco:

- od 07 sierpnia 2009 r. – 1,25 % w skali roku;
- od 17 grudnia 2009 r. – 1,00 % w skali roku;
- od 07 maja 2010 r. – 0,75 % w skali roku;
- od 29 czerwca 2012 r. – 0,5 % w skali roku;
- od 01 października 2012 r. – 0,25 % w skali roku.

Mając na uwadze powyższe regulacje prawne Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że zasądził od pozwanego J. N. na rzecz powoda J. B. kwotę 832.500,00 CZK (koron czeskich) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi według obowiązującej stopy procentowej, a ustalonej przez Narodowy Bank Czech od kwot:

- 135 000 CZK od dnia 22 października 2009 r. do dnia zapłaty;

- 135 000 CZK od dnia 05 listopada 2009 r . do dnia zapłaty;
- 135 000 CZK od dnia 14 listopada 2009 r . do dnia zapłaty;
- 135 000 CZK od dnia 20 listopada 2009 r . do dnia zapłaty;
- 112 500 CZK od dnia 05 grudnia 2009 r . do dnia zapłaty;
- 180 000 CZK od dnia 15 stycznia 2011 r . do dnia zapłaty.

W tym stanie zaskarżony wyrok podlegał częściowej (w zakresie określenia odsetek) zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.,p.c. a w pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 kpc, z przyczyn podanych w pierwszej części uzasadnienia, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.). Na podst. art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie zaś z § 3 powołanego przepisu do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie, pomimo częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, pozwanego należy uznać za stronę przegrywającą sprawę w całości. W związku z tym, to od pozwanego na rzecz powoda Sąd zasądził koszty procesu. Na te koszty złożyło się 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na marginesie należy jedynie wskazać, że zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. A zatem fakt, iż pozwany został w toku postępowania zwolniony od kosztów sądowych nie stanowi przeszkody do zasądzenia od niego kosztów procesu poniesionych przez powoda. (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r. sygn. akt V CSK 292/06, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r. sygn. akt V CZ 138/11, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r. sygn. akt II CZ 88/09).

W świetle powyższego, na mocy powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji.